

CROSCENA

KROŚNIEŃSKA SCENA KULTURY

RCKP KROSNO Nr **93** październik 2011





1



3



2



4



5



6

TOMAS GÖSTA TRANSTRÖMER

C-dur

Kiedy po spotkaniu z nią wyszedł na ulicę
wirował w powietrzu śnieg.
Zima nadeszła
gdy leżeli u siebie.
Noc świeciła białą.
Szedł szybko z radości.
Całe miasto łagodnie opadało w dół.
Uśmiechy przechodniów
- wszyscy uśmiechali się za postawionymi kołnierzami.
Ale swoboda!
I wszystkie znaki zapytania poczęły śpiewać o istnieniu Boga.
Tak sądził.
Muzyka rzuciła pęta
i szła w wirujących śnieżkach
długimi krokami.
Wszystko w wędrówce ku dźwiękowi C.
Drżący kompas wskazujący C.
Godzina ponad męczarniami.
Ale lekkość! Wszyscy uśmiechali się za postawionymi kołnierzami.

przełożył Leonard Neuger; źródło www.ilvarerum.eu

Na okładce: str. 1. Alvon Johnson w Koncercie za kurtyną... RCKP, str.2 - 1. *Orfeusz i Euridyka* - Opera Lwowska na scenie RCKP, 2. Kajetan Drozd na Galicja Blues Festival w Krośnie, 3. Pisarz Marek Krajewski na spotkaniu w KBP, 4. Spektakl *Ready made butoh* - Towarzystwo Oloart Milano w ramach Spotkań z włoską sztuką w RCKP, 5. Jesienna Biesiada Poetycka – prezydent Piotr Przytocki wręcza nagrodę Damianowi Kierkowi, laureatowi konkursu *o Lampę I. Łukasiewicza*, 6. Wernisaż wystawy fotografii Tomasza Okoniewskiego w RCKP
 fot. J. Bryła, , fot. W. Cichoń i W. Turek

CROSCENA

Krośnieńska Scena Kultury
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,
tel. 13 432 18 98, 13 432 09 97
e-mail: croskena@rckp.krosno.pl
www.rckp.krosno.pl

Redakcja: Anna Bryła, Waclaw Turek
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarewicz
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 432 02 02
Nakład: 500 egz.
Croskena w wersji internetowej dostępna na stronie
www.rckp.krosno.pl w zakładce Croskena
ISSN 1731-0296

W numerze:

3. Witryna RCKP

Wystawy
Polecamy
Galicja Blues Festival

Nina R. Sawicka

Konkurs o „Lampę I. Łukasiewicz”...
Z pogranicza

Anna Bryła

10. Rozmaitości

Podsumowanie kadencji
SMZK

Andrzej Kosiek

Szabla Kilińskiego
Zbigniew Więcek

14. Kolekcjonerstwo

19. Z kart wspomnień

Wacław Krzysztof Paczosa
Zbigniew Więcek

20. Ludzie pióra

22. Przeczytane

23. Gwiazdozbiór KST

Czarodziejka
M. Baranowska-Mika

24. Podium

25. BWA

Picasso, Matisse, Miro-grafika

26. Muzeum Podkarpackie

Sakralia osobiste od X-XX w.
K. Krepulec-Nowak
Karpacka Troja najlepszym...
David Iwaniec

28. Muzeum Rzemiosła

Czystość i brud. Historia higieny
Krośnieńskie spotkania z podróżnikami
Bożena Paradysz

30. KBP

Chcę dostarczać godziwej rozrywki
Monika Machowicz

32. Konkursy

HISTORIA LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA

SZWEDZKI POETA, PISARZ I TŁUMACZ TOMAS GÖSTA TRANSTRÖMER ZOSTAŁ TEGOROCZNYM LAUREATEM LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA. JEGO WIERSZE PRZESYCONY SĄ OPISAMI DOZNAŃ RELIGIJNYCH. PORUSZA PROBLEMY CZŁOWIEKA ZAGUBIONEGO WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE.

LITERACKA NAGRODA NOBLA PRZYZNAWANA JEST OD 110 LAT. CZTERY RAZY WYRÓŻNIONO NIĄ DWIE OSOBY JEDNOCZEŚNIE, A SIEDM RAZY W OGÓLE NIE WYŁONIONO LAUREATA. WŚRÓD 107 NAGRODZONYCH PISARZY ZNAŁAZŁO SIĘ 12 KOBIET. NAJCZĘŚCIEJ NOBLA DOSTAWALI PISARZE I POeci Z OBSZARU JĘZYKA ANGIELSKIEGO - 26 RAZY. TWÓRCÓW FRANCUSKOJĘZYZNYCH NA LIŚCIE DOTYCHCZASOWYCH NOBLISTÓW JEST 13, TYLE SAMO NIEMIECKOJĘZYZNYCH. KOLEJNA GRUPA LAUREATÓW NAGRODY NOBLA TO SŁOWIANIE (11), W TYM 4 POLAKÓW ORAZ 4 ROSJAN, 1 SERB I 1 CZECH. LISTY NAGRODZONYCH SŁOWIAN DOPĘLNIĄ JOSIF BRODSKI, PISZĄCY PO ROSYJSKU, JAK I ANGIELSKU (NAGRODĘ OTRZYMAŁ JAKO OBYWATEL USA).TYLE SAMO JEST NOBLISTÓW WŁOSKICH CO HISZPAŃSKICH - PO 5. JEŚLI JEDNAK DOLICZYĆ DO NICH 6 LAUREATÓW Z AMERYKI ŁACIŃSKIEJ, TO HISZPAŃSKOJĘZYZNYCH NOBLISTÓW BĘDZIE 11. GAO XSINGJIAN TO JEDYNY CHIŃCZYK W GROŃNIE PISARZY NAGRODZONYCH NOBLEM, IMRE KERTESZ - NOBLISTA JĘZYKA WĘGIERSKIEGO, A ORHAN PAMUK - TURECKIEGO. JEDYNY PISARZ ARABSKI NAGRODZONY NOBLEM TO NAGUIB MAHFOUZ. OSOBNĄ KATEGORIĘ STANOWIĄ PISARZE TWORZĄCY NA EMIGRACJI - SĄ WŚRÓD NICH EMIGRANCI Z WŁASNEJ WOLI I TWÓRCY WYDALENI Z RODZINNEGO KRAJU. NAGRODZONY NOBLEM W 1969 SAMUEL BECKETT, URODZONY W IRLANDII DRAMATOPISARZ I POWIEŚCIOPISARZ, WIĘKSZOŚĆ ŻYCIA SPĘDZIŁ W PARYŻU, PISZĄC ZAZWYCZAJ PO FRANCUSKU I TŁUMACZĄC SVOJE DZIEŁA NA ANGIELSKI. NAJMŁODSZYM LITERACKIM NOBLISTĄ BYŁ RUDYARD KIPLING, KTÓRY W 1907 ROKU, GDY PRZYZNANO MU NAGRODĘ MIAŁ ZALEDWIE 42 LATA, NAJSTARSZĄ LAUREATKĄ BYŁA DORIS LESSING. W 2007 ROKU, GDY PRZYZNANO JEJ NAGRODĘ MIAŁA 88 LAT.

Źródło: onet.pl

w y s t a w y

4 - 30 października

„ta chwila... ten moment...”

wystawa fotografii Tomasza Okoniewskiego

Cykl kilkudziesięciu wybranych fotografii pejzażowych i reportażowych, wykonanych na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Sympatycy fotografii mogą obejrzeć barwne impresje z podkarpackiego krajobrazu oraz czarno - białe fotografie reportażowe wykonane w czasie plenerów krajowych jak i zagranicznych. **Tomasz Okoniewski** jest laureatem około 70. nagród i wyróżnień w ogólnopolskich konkursach fotograficznych oraz uczestnikiem pokonkursowych wystaw w wielu miastach Polski, a także na Słowacji, Węgrzech i w Stanach Zjednoczonych. Jest członkiem Fotoklubu RCKP oraz jednym z organizato-

rów grupy FotoKrosno, która zamierza ożywić lokalne działania fotograficzne podejmując wspólne plenery, projekty, wystawy, krośnieńskie spotkania fotograficzne. Indywidualne wystawy jego zdjęć odbyły się w Galerii Miasta Rzeszowa, Muzeum Podkarpackim i Fotogalerii Grudysz w Krośnie, Dworzec Kombornia, w GOK w Korczynie i Frysztaku. Współpracuje z gazetą „Prządki” w Korczynie, a jego prace publikowane są w ogólnopolskiej prasie oraz wydawnictwach albumowych i okazjonalnych. W tym roku Tomasz Okoniewski został uhonorowany nagrodą Starosty Krośnieńskiego za wybitne



osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i odnowy kultury, a w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym - Przestrzeń Wyobraźni - zdobył Nagrodę i Brązowy Medal Stowarzyszenia Twórców Fotoklubu RP.

7 - 27 października

Grafika i rysunek Dominiki Paczkowskiej

27 października godz.18.00 finisaż wystawy

Ur. w 1965 r. w Krośnie, ukończyła Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego specjalność Grafika. Zrzeszona w PZAP - Sztuka Użytkowa - Warszawa. W latach 1988 - 1990 pracowała w Dekoratorni w Świnoujściu. Po powrocie do

W październiku zdobył I miejsce w konkursie „Nasze rodzinne wędrowanie” organizowanym przez PTTK, powiększając tym samym kolekcję swoich osiągnięć.

Krosna włączyła się w przygotowania do otwarcia Muzeum Rzemiosła i oddania dla zwiedzających pierwszej stałej ekspozycji. Kopiowała także zabytkowe dokumenty cechowe. Od 2000 roku zajmuje się witrażami.

Jest autorką projektów monumentalnych witraży w Szewsku, Kalnikowie, Milczy, Krośnie, Przymówce. Wykonała także witraże do obiektów świeckich oraz domów i kamienic prywatnych. W malarstwie realizuje się w technice olejnej. Tematem jej obrazów jest portret i pejzaż. Uczestniczy w plenerach krajowych i międzynarodowych. Jej prace znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce, Czechach, Słowacji, Niemczech i Francji.

Dominika Paczkowska na swoim koncie liczne wystawy indywidualne, m. in. w KDK w Krośnie 2004, ODK w Sanku' 2005, Muzeum w Brzozowie' 2006, Galeriach w Iwoniczu Zdroju i Lesku' 2007.

Ważniejsze wystawy poplenerowe w latach 2004 - 2011 miały miejsce w Izabelinie, Rymanowie Zdroju, Dukli, Jarremczy i Szajanie na Ukrainie, Bystrem i Chyrowej, Foeni (Rumunia) w Hodovcach (Słowacja), Krivej Polanve (Macedonia), w Sabinowie na Słowacji.



D. Paczkowska, Szklanka, grafika

14 października – 4 listopada
Ciało jako studium motywu
- wystawa grafiki i rysunku
Karoliny Rudnickiej

Spotkanie z autorką 4 listopada
o godz.18.00

Karolina Rudnicka ur. w 1988 roku, pochodzi z Jedlicza. Od najwcześniejszych lat angażowała się w różnorodne formy zajęć artystycznych. W 2008 roku rozpoczęła studia na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku Grafika. W 2011 roku obroniła pracę dyplomową *Ciało jako studium motywu. Wybrane tendencje przedstawienia aktu we współczesnej sztuce polskiej*. Jest to jej pierwsza wystawa indywidualna.

opr. ab



K. Rudnicka, *Rozrastanie*, linoryt

27 – 29 października
XXIX Festiwal Teatrów Dziecięcych „Puchar Uśmiechu”

W przeglądzie uczestniczy 13 teatrów żywego planu, w tym dwa z Ukrainy.



4 listopada godz. 11.00 i 19.00

Pan Tadeusz – Teatr im W. Siemaszkowej, Rzeszów

5 listopada 17.00 i 19.30

Pomalu, a jeszcze raz! - Teatr Capitol, Warszawa

6 listopada, godz.16.00

Mała Syrenka - Teatr Maska, Rzeszów

7 listopada, godz.17.00 i 19.00

Klan Wdów – Teatr Scena Prezentacje, Warszawa

13 listopada, godz. 19.00

Król Lear - Teatr STU, Kraków

18 listopada, godz.19.00

Hommage a Chagall – Teatr Groteska, Kraków

20 listopada, godz.19.00

Król umiera, czyli ceremonie – Teatr Stary, Kraków

11 listopada, godz.18.00

„Tu jest moja Ojczyzna”

Wieczór pieśni i melodii patriotycznych z okazji 93. Rocznicy Odzyskania Niepodległości

POLECAMY



Ósma edycja Galicja Blues Festival rozpoczęła się 14 września br. rewelacyjnym pokazem Andrzeja Serafina, który wcielił się w rolę tapera do filmów „Frankenstein”, „Diaboliczny lokator” i „Podróż na księżyc”. Klawisze, sample i cajon w rękach mistrza sprawiły, że nieme filmy nabrały kolorytu – muzycznego. „Andrzej słyszy ruch” – padło na widowni i myślę, że był to idealny komentarz do tego występu.

Następnego dnia wieczorem ruszył przegląd kapel, który otworzyło nowe odkrycie światka bluesowego: Wiesław Gałczyński. Następnie zaprezentowali się lokalni MJ Trio, Euro Blues Band i mój faworyt – Cheap Tobacco, a na koniec warszawska grupa Blues Point, z którą gościnnie wystąpiła Barbara „Bluesberry” Malinowska.

Gwiazdą wieczoru był Gienek Loska Band. Sala RCKP wypełniła się po brzegi fanami wokalisty (dobrze wiemy, co miało na to ogromny wpływ). Jednak dla mnie nie był to koncert zwycięscy X-Factora, a coś więcej. O tym „czymś” pomyślał także Andrzej Jerzyk, który

zapowiedział zespół w najlepszy możliwy sposób – po prostu: „Panie i panowie, nie powiem: Gienek Loska, powiem: Seven B.” Być może część fanów programów rozrywkowych była zawiedziona, ale ja czułam, że jestem świadkiem czegoś ważnego. Na naszych oczach odradza się legenda polskiego southern rocka, koncert w Krośnie był jednym z etapów tego powrotu do żywych. Skład z Markarem na gitarze sprawdza się rewelacyjnie, a do tego Tomasz Setlak na basie i Adam Party-

ka na perkusji byli świetną podporą dla pierwszoplanowego duetu. Myślę, że ten zespół przywraca do łask muzykę, której tak niewiele na naszej scenie bluesowej ograniczonej często do form 12 i 16 taktowych...

W piątek miejsce miała druga część konkursu. Zaprezentowali się The Freax, Blues Drive (z rewelacyjnym harmonijkarzem, Bartoszem Łuczyńskim), niesamowity Dominik Plebanek i jeden z faworytów publiczności wielu festiwalów bluesowych: Nie Strzelać do Pianisty. Gwiazdą wieczoru był zespół Kajetan Drozd Acoustic Trio. Nie jestem fanką elektrycznych dokonań Kajetana (mówię tu o Siódmej w Nocy), ale ta odsłona jest, moim zdaniem, po prostu świetna. Te sam wokal, który w blues rockowym graniu wypada przeciętnie, w projekcie akustycznym spisał się na medal. Głos klimatyczny, idealnie pasował do „bluegrassów” i rockabilly zaprezentowanych przez grupę (trzeba tu zaznaczyć, że nie tylko coverów, ale i autorskich utworów, co jakoś ciężko przychodzi polskim wykonawcom tej

muzyki). Do tego wszystkiego dochodzi świetna gitara, o której bluesfanom chyba wiele mówić nie trzeba! Lidera wspierała świetna sekcja rytmiczna: Piotr Rozankowski na kontrabasie i Paweł Rozkrut na perkusji. To był naprawdę udany koncert!

W sobotę odbyła się gala finałowa, którą jak co roku otworzyła Pro Musica Grand Standard Orchestra. Następnie ogłoszono wyniki przeglądu zespołów. Wyróżnieni zostali Nie Strzelać do Pianisty, Cheap Tobacco, Dominik Plebanek i Wiesław Gałczyński, ale zwycięzca był tylko jeden i w tym roku zostali nim (jak najbardziej zasłużenie) The Freax. Oprócz nagrody głównej przysługiwał im również przywilej zagrania koncertu na dużej scenie RCKP w Krośnie. Występ był równie dobry jak ten konkursowy – zespół zabrzmiał na pewno energetycznie, ale przede wszystkim po prostu zawodowo. I choć mam zastrzeżenia dotyczące wokalu (przypominającego nieco Grzegorza Halamę), uważam, że to bardzo dobry zespół, który, co więcej, świetnie wypadł na Galicji.

Następnie wystąpił dla nas Krissy Mathews z zespołem: Łukasz Gorczyca na basie i Tomek Dominik na perkusji. Zaprezentował covery blues rockowych utworów z dorobku Stanów Zjednoczonych, ale także Wielkiej Brytanii, co jest rzadkością w naszym kraju. Mało kto szuka bluesa na „Wyspach”, cieszę się, że zrobił to Krissy, bo Brytyjczycy mieli swoją własną szkołę, własny styl i nie należy zapominać o ich wkładzie w historię bluesa! Gościnnie z zespołem Krissy’ego wystąpiła Natalia Kwiatkowska, wokalistka Cheap Tobacco.

Potem zaprezentowali się gospodarze, czyli Los Agentos. Ich koncert był jed-

nocześnie premierą (polską i światową) płyty „Poza horyzont”, tego wieczoru pojawiły się więc same nowe utwory – dwa covery Niny Simone i autorski repertuar. To było 45 minut jazzowego grania z dużą domieszką psychodelii i odrobiną bluesa. Był to jeden z lepszych koncertów Los Agentos, na którym byłam!

Festiwal zamknął koncert Irka Dudka w projekcie „Bluesy”. Dudka nie trzeba polskim fanom bluesa przedstawiać, ale tym, którzy jeszcze nie słyszeli go w tym repertuarze, polecam wybrać się na koncert. Na pierwszy „rzut ucha” wprawni jazzmani zagrali bluesa. Jednak okazuje się, że nie do końca tak jest. Lider co prawda „bluesuje”, ale jego zespół gra w stylu jazzu nowojorskiego, odpływając od formy i wciskając w każdy takt tak wiele akordów, jak tylko się da – ale absolutnie bez siłowania się, brzmi to prawie naturalnie, prawie oczywiście, choć trzeba się skupić, aby te dźwięki w pełni zaakceptować, zrozumieć i czerpać z nich przyjemność.

Oprócz koncertów każdego dnia odbywały się jam session w festiwalowym barze „Monika”. Myślę, że należy serdecznie podziękować Robertowi Lenertowi za organizację tego pięknego zdarzenia i pogratulować mu tego, że poradził sobie z tak wielkim wydarzeniem.

Chciałabym także zauważyć, że realizatorzy dźwięku z krosnieńskiego Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza spisali się na medal – tak dobrej akustyki nie było dawno na żadnym festiwalu...

Nina R. Sawicka

KONKURS POETYCKI O LAMPĘ IGNACEGO ŁUKASIEWICZA ROZSTRZYGNIĘTY

26 września br. podczas Jesiennej Biesiady Poetyckiej w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie nastąpiło ogłoszenie wyników XII Konkursu Poetyckiego o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”. Na tegoroczny konkurs wpłynęło 495 utworów 165 autorów z Polski oraz środowisk polonijnych z Niemiec, Ukrainy i Węgier. Oceniało je jury w składzie: Jan Tulik - przewodniczący, poeta, eseista, krytyk literacki, dr Stanisław Dłuski - poeta, eseista, krytyk literacki, prac naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego i Waclaw Turek - organizator konkursu, poeta.

I nagrodę otrzymał **Wojciech Roszkowski** z Tykocina, II nagrodę **Katarzyna Zajac** z Ozimka, III nagrodę **Jan Belcik** z Krosna. Wszystkie nagrody przyznano za zestawy wierszy.

Równorzędne wyróżnienia otrzymali: **Ela Galoch** z Turku za zestaw wierszy, **Damian Kierek** ze Zmiennicy za wiersz

„Przypomnij sobie”, jury jednocześnie podkreśliło urodę i wartość wiersza „Posłuchaj, Miron” związanego tematycznie z regionem oraz **Urszula Kulbacka** z Ełku za zestaw wierszy.

Swoje nowe tomiki zaprezentowali: Bronisława Betlej, Krzysztof Graboń, Józef Janowski, Krystyna Kulman, Sarah Luczaj, Olga Lalić - Krowicka oraz Jan Tulik. Odbyła się promocja kolejnego, jedenastego już Almanachu poetyckiego Klubu Literackiego RCKP zatytułowanego „tam gdzie rosną wiersze”.

Gośćmi tegorocznej poetyckiej biesiady w Krośnie byli przedstawiciele rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich z prezes Martą Pelinko, a także poeta z Koszyc – Radovan Brenkus. Spotkanie, które zgromadziło bardzo wielu miłośników poezji uatrakcyjnił recital wokalny Anny Mikoś.

ab

Z POGRANICZA

Uherské Hradiště w Czechach, partnerskie miasto Krosna po raz dziewiąty we wrześniu było organizatorem Morawsko - Słowackiego Festiwalu Wina w ramach Narodowych Dni Kultury. W tym czasie miasto rozbrzmiewa muzyką ludową kilkudziesięciu kapel ludowych, orkiestr dętych, ulicami idzie niekończący się korowód z przedstawicielami miast, miasteczek i wsi z regionu w przepięknych, różnorodnych strojach ludowych. Największe zainteresowanie skupiają na sobie dzieci parujące pieszo i jadące w najróżniejszych tradycyjnych wózkach. Imprezie sprzyjała pięk-



fot. R. Sudyka

na pogodą, miłą atmosferą, a liczne stoiska rzemieślnicze, artystyczne, a także te z winem i tradycyjnym jądłem, usytuowane w scenerii historycznych pamiątek miasta, cieszyły się ogromnym powodzeniem licznie przybyłych mieszkańców i turystów. Dla smakoszy wina to wspaniała okazja do degustacji licznych gatunków.

W ramach współpracy miast pogranicza **Chór Mieszany „Echo”** wziął udział w koncercie z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa i Starożytnej Historii Sztuki w Svinicy na Słowacji. Koncert odbył się 18 września br. w pięknym, gotyckim kościele. Repertuar chóru był bardzo zróżnicowany, od muzyki barokowej -

W Galerii Kultúrnego centrum Košického samosprávneho kraja przy ulicy Strojárskej 3 swoją wystawę fotograficzną zatytułowaną „Moja pasja, mój świat” prezentował **Wacław Turek z Krosna**. Jest to fotograficzna podróż

W drugiej połowie września w ośrodku „Camp” Biała Góra w Sanoku odbył się jubileuszowy X Międzynarodowy Plenar Malarski „Pod Wspólnym Niebem”. Organizatorzy zaprosili z tej okazji grupę 52 artystów z Polski i zza granicy. W tym wielobarwnym artystycznie tyglu znaleźli się malarze amatorzy, profesjonalści, akademicy, nauczyciele malarstwa, studenci Akademii Sztuk Pięknych i Instytutów Sztuk Pięknych z Polski, Ukrainy, Australii, Słowacji. Wśród tego zacnego grona byli twórcy z Krosna i okolicy:

Na zaproszenie władz miasta Uherské Hradiště w festiwalu wina uczestniczyła delegacja z Krosna w składzie: **Bronisław Baran**, z-ca prezydenta Krosna, **Stanisław Słyś**, przew. RM Krosna i jego zastępca **Zbigniew Kubit** oraz **Ryszard Sudyka** z RCKP.

po współczesną, nie zabrakło muzyki rozrywkowej i gospel. Krośnieński chór został bardzo mile przyjęty przez organizatorów, a także przez publiczność zgromadzoną na koncercie, dla której na bis wykonał pieśń w języku słowackim „Za naszym humenkiem”.

do świata dźwięków, świata muzyki. Na czarno-białych zdjęciach widać muzyków, detale gry, instrumenty i co więcej, doskonale uchwycony nastrój koncertów. Wystawa czynna była od 28 września do 17 października br.

Katarzyna Bobiec, Małgorzata Bobiec, Iwona Jankowska -Kozak, Dominika Paczkowska, Magdalena Szarek, Magdalena Wyżykowska i Henryk Wichniewicz. Na uroczystym wernisażu wystawy poplenerowej w Tawernie „Biała Góra” wystawiono blisko 300 obrazów powstałych w trakcie pleneru.



Młodzież **Studia Piosenki „Swing”** RCKP na zaproszenie Centrum Kulturalnego w Koszycach uczestniczyła w 4. Międzynarodowym Festiwalu „Grand Prix Páprikaš” ŠTÓS 2011. Festiwal odbywał się w miejscowości Kúpele Štós w dniach 24 -25 września br. W pro-

gramie koncertu znalazły się światowe i polskie przeboje oraz piosenki autor-skie. Koncert przypadł do gustu licznie zgromadzonej publiczności, która nagrodziła młodzież niezwykle sympatią i gromkimi brawami.

opr. Anna Bryla

W Międzynarodowym Plenerze Fotograficznym na Zakarpaciu na Ukrainie wzięli udział trzej członkowie Fotoklubu RCKP w Krośnie - **Stanisław Marterniak, Paweł Matelowski i Waclaw Turek**. Dotarli do pasma górskiego Gorgany, które jest najwyższą i najdzikszą częścią Beskidów Lesistych, wiele wierzchołków przekracza 1500 m n.p.m. Osobliwością Gorganów są pokrywające ich grzbiety i szczyty rumowiska skalne,

od których lokalnej nazwy „gorgan” pochodzi ich nazwa. Innym miejscem do którego dotarli uczestnicy pleneru był skansen w Kołoczawie, w którym obejrzeć można było stare samochody m.in. Wołgę przerobioną na wersję kolejową poruszająca się po torach, dawny skład kolejowy, zabytkowe zabudowania. Fotoklub w Użgorodzie liczy prawie 20 fotografów mieszkających nawet 120 km od siebie.

Także Międzynarodowy Plener Fotograficzny zorganizowało Centrum Kultury w Koszycach. Tym razem fotografowano winobranie w tokajskim regionie winiarskim obejmującym południowo-wschodni rejon Słowacji, zwiedzono również słynne piwnice z winem. Należy przypomnieć, że tokajski region winiarski ustanowiony został w 1737 r. Historia uprawy winorośli w tokajskim regionie winiarskim liczy sobie około tysiąc lat. O wspaniałym smaku tutej-

szych win decydują łagodny i ciepły klimat, urodzajne wulkaniczne gleby oraz unikalny skład pleśni w piwnicach winnych. Ze względu na walory przyrodnicze, architektoniczne i kulturalne oraz miejscowe tradycje winiarskie w 2002 r. UNESCO umieściło ten region na liście dziedzictwa światowego. W plenerze wzięli udział fotograficy z Ukrainy, Słowacji oraz **Lukasz Kozłowski i Waclaw Turek** z Fotoklubu RCKP z Krosna.

wt

ROZMAITOŚCI PODSUMOWANIE KADENCJI STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KROŚNIEŃSKIEJ

25 września 2011 r. w Urzędzie Miasta Krosna odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej. Zamknęło ono XIV kadencję działalności, podsumowało ostatnie trzy lata pracy organizacji, wybrało nowe władze i przy-

jęło uchwałę, która wytyczyła kierunki działań na najbliższy okres.

Otworzył je prezes Marian Terlecki, który podkreślił, że korporacja kończy kolejną kadencję dobrymi wynikami. Były one możliwe dzięki ofiarnej pracy działaczy i owocnej współpracy z wła-

dzami lokalnymi. Powitał także gości z Urzędu i Rady Miasta Krosna oraz delegacje Oddziałów zamiejscowych. Kraków reprezentowała kilkusobowa grupa członków na czele z prezesem ZO Stanisławem Szafranem, wiceprezesem Czesławem Rybickim i sekretarzem Albinem Wojnarem, Lublin - prezes Leon Ginalski z członkami ZO Marianem Gniadym i Marianem Kliszczewskim, Warszawę - wiceprezes ZO Czesław Urbanik, a Wrocław - Krzysztof Tenerowicz, członek ZO.

Uczestnicy Walnego Zebrania chwilą ciszy uczcili pamięć śp. Zmarłych członków organizacji. W okresie mijającej kadencji odeszli na zawsze: Kazimierz Krzanowski (Oddział w Krakowie); Zdzisław Gonet, Mieczysław Wieliczko, Wanda Wojda (Oddział w Lublinie); Bogumiła Szczudlik, Helena Zając (Oddział w Warszawie); Andrzej Gruszka (Oddział we Wrocławiu), Adam Barzyk, Czesław Berenda, Ryszard Budzyński, Maria Bury, Jan Stefan Czajkowski, Irena Farska, Maria Gancarz, Stanisław Ingłot, Marek Kubit, Irena Okólska, Leonard Olbrycht, Waław Paczosa, Wiesław Syrek, Władysław Warecki (Oddział w Krośnie). W przeddzień zebrania delegacja ZG Stowarzyszenia zapaliła znicze na kilkunastu grobach zmarłych prezesów i działaczy korporacji, którzy spoczywają na cmentarzach w Krośnie i w Jedliczu.

Po przypomnieniu porządku i regulaminu obrad, wybrano przewodniczącego i sekretarza, Komisję Wyborczą, Komisję Uchwał i Wniosków oraz przyjęto protokół z poprzedniego Walnego Zebrania (28 IX 2008).

W kolejnym punkcie - na wniosek ZG uzgodniony z Zarządami Oddziałów



Na zdj. Marian Terlecki za długoletnią działalność otrzymał tytuł „Honorowy Prezes Stowarzyszenia”. fot. Tadeusz Łopatkiewicz

- jednomyślnie przyjęto uchwałę o nadaniu tytułu „**Honorowy Członek Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej**”. Tytuł ten otrzymali: Andrzej Gonet, Eugenia Łęcznar, Zofia Taborska, Krystyna Wojtyczek (Oddział w Krakowie); Leon Ginalski, Marian Gniady, Stanisław Leszczyński, Tadeusz Urban (Oddział w Lublinie); Stefania Czyżycka, Waław Czyżycki (Oddział w Warszawie); Maria Bogaczewicz-Oleksyk, Andrzej Federkiewicz, Stanisław Solecki, Krzysztof Tenerowicz (Oddział we Wrocławiu); Helena Chodorowska, Tadeusz Łopatkiewicz, Maciej Zborowski (Oddział w Krośnie). Dyplomy wręczał i gratulacje składał prezes M. Terlecki. On również przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności ZG w l. 2008-2011, a węzłowe wątki działalności Oddziałów zasygnalizowali ich reprezentanci. Po sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej (T. Sznajder), WZ

udzieliło absolutorium ustępującemu ZG.

W punkcie dotyczącym wyboru prezesa M. Terlecki poinformował, że w związku z ostatnio przeżytą chorobą nie może kandydować. Na to stanowisko zarekomendował Wandę Belcik, członkinię ZG SMZK, długoletnią pracownicę Krosnieńskiej Biblioteki Publicznej, która pełniła różne funkcje kierownicze w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, ma bogaty dorobek w zakresie publikacji regionalnych i jest autorką szeregu artykułów poświęconych działalności Stowarzyszenia. W wyniku głosowania **W. Belcik została wybrana na funkcję prezesa ZG SMZK.** Następnie WZ, głosując na całą listę kandydatów zgłoszonych przez ZG i z sali, wybrało 24 osoby w skład Zarządu Głównego. Podobnie wybrano Główną Komisję Rewizyjną. W końcowej części obrad Walne Zebranie przyznało tytuł „Honorowy Prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krosnieńskiej” ustępującemu ze stanowiska Marianowi Terleckiemu, któremu wręczono list gratulacyjny od ZG. Uhonorowany, czynny od 1967 r. we władzach

organizacji, pełnił m. in. obowiązki wiceprezesa (1984-1999) i prezesa (1999-2011). Za sprawą starań, które podejmował, Stowarzyszenie było widoczne w środowisku. Także dzięki ofiarnemu współdziałaniu członków, oraz przy pomocy władz, instytucji i firm, udało się owocnie realizować cele statutowe.

ZG skierował także okolicznościowy list na ręce wiceprezesa Stanisława Steligi, który ze względu na stan zdrowia zrezygnował z dalszego pełnienia obowiązków. W jego treści wyrażono gorące podziękowanie za długie lata działalności we władzach organizacji (od 1973), w której przez 12 lat był wiceprezesem (1999-2011).

Po przyjęciu uchwały Walnego Zebrania, w końcowej części obrad M. Terlecki podziękował wszystkim za udział, a przedstawicielom zamiejscowych Oddziałów wręczył okolicznościowe upominki. Podziękował również członkom ZG za pracę wniesioną w zorganizowanie WZ i przygotowanie dokumentów.

Andrzej Kosiek

SZABLA KILIŃSKIEGO

Jan Kiliński (1760-1819) jeden z przywódców Insurekcji Warszawskiej 1794 roku. Pochodził z mieszczańskiej rodziny z Trzemeszna w Wielkopolsce. W 1780 roku przybył do Warszawy, gdzie został mistrzem szewskim, radnym miejskim. W kwietniu 1794 roku walczył na czele ludu warszawskiego, przyczyniając się do oswobodzenia stolicy. W lipcu tegoż roku mianowany przez T. Kościuszkę pułkownikiem, objął dowództwo 20 regimentu piechoty.

Po upadku powstania aresztowany przez Prusaków i wydany władzom rosyjskim. Więziony w Twierdzy Petersburskiej, na Syberii i w Warszawie. Pochowany na warszawskich Powązkach.

Pomnik Jana Kilińskiego został pierwotnie umiejscowiony na Placu Krasiańskich w Warszawie. Jego uroczyste odsłonięcie odbyło się w kwietniu 1936 roku w 30. rocznicę powołania Warszawskiej Izby Rzemieślniczej. Autorem pomnika jest znany polski rzeźbiarz Stanisław

Jackowski, odlew wykonała firma braci Łopieńskich.

W czasie II wojny światowej pomnik został zlikwidowany przez Niemców w odwecie za przeprowadzenie akcji sabotażowej, polegającej na zdjęciu niemieckich napisów z pomnika M. Kopernika. Po wojnie, pomnik jako jeden z pierwszych stanął w Al. 3 Maja. We wrześniu 1946 przeniesiony z powrotem na pl. Krasińskich. W listopadzie 1959 r. ostatecznie posadowiony przy ul. Podwale.

Szabla Kilińskiego – najwyższe odznaczenie rzemieślnicze ustanowione przez Kongres Rzemiosła Polskiego w 1998 roku. Jest to replika karabeli polskiej z XVIII w. wykonana w skali 1:1. Nadawana jest rzemieślnikom za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła polskiego i propagowanie osiągnięć w kraju i zagranicą, inicjatywę, zaangażowanie i ofiarną działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości.

Oznakę nadaje Kapituła składająca się z członków Zarządu ZRP, dotychczas



otrzymało ją ok. 250 osób. Szablą Kilińskiego uhonorowany został m.in. Jan Paweł II (1999), Aleksander Kwaśniewski – Prezydent RP (2003), J.E Józef Glemp – Prymas Polski (2006). Niezwykle wysoko notowani są krośnieńscy rzemieślnicy, w naszym Cechu jest trzech szablistów. Pierwszą szablę w 2002 roku otrzymał Józef Cisowski, w 2008 Józef Bochenek, w 2011 - Jan Deptuch, znany krośnieński cukiernik, Honorowy Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Krośnie. Wszyscy trzej szabliści byli inicjatorami stworzenia Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

Zbigniew Więcek



Jan Deptuch, fot. W. Turek

Stare Krosno z lat 1914 – 1917 na fotografiach.
Ze zbiorów Waclawa Paczosa



Najciekawsze zdjęcie z widoczną kamienicą państwa Kozajów i apteką pani Merskiej „Pod Barankiem”. Na balkonie Komendantura Armii Austriackiej i nieznanne uroczystości na placu 3-go Maja.

uroczysta
inauguracja
sezonu
artystycznego
2011/2012







uroczysta
inauguracja
sezonu
artystycznego
2011/2012



fot. W. Turek



Waclaw Krzysztof Paczosa (1943 – 2011), geodeta, kolekcjoner, regionalista. Urodził się w Krośnie w rodzinie Katarzyny i Kazimierza Paczosów (krośnian). Wczesne dzieciństwo przypadło na trudne lata wojny. Ojciec zaangażowany był w działalność Armii Krajowej działającej na terenie Krosna i okolic w związku z czym cały ciężar wychowania syna spoczywał na Katarzynie. Waclaw rozpoczął naukę w SP nr 3 w dzielnicy Białobrzegi, po ukończeniu której kontynuował naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Krośnie. Następnie w 1961 został przyjęty do Państwowej Szkoły Technicznej w Jarosławiu, którą ukończył w 1963 roku. W latach 1963 -1977 zatrudniony był w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno Kartograficznym w Rzeszowie na stanowisku geodety topografa. W 1973 roku zawarł zwią-

zek małżeński z Wiesławą Nowak. Ze związku urodziło się troje dzieci.

Za pracę zawodową otrzymał odznakę „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”. W latach 1977–1992 zatrudniony był w Zrzeszeniu Transportu Prywatnego w Krośnie, następnie do końca 2008 roku prowadził własną działalność gospodarczą.

Ostatnie 20 lat Waclaw związany był z ruchem kolekcjonerskim i regionalistycznym. Poświęcił się wyjątkowej pasji dokumentowania pięknych kart historii naszego grodu. Bogate zbiory prezentował w wielu instytucjach naszego regionu, w muzeach Krosna, Dukli, Jasła, Gorlic. Swoje zbiory opisywał w krośnieńskich miesięcznikach i tygodnikach: kapucyńskiej „Przystani” i kulturotwórczej „Croszenie”. W całej Polsce znana jest jego seria pocztówek z Janem Pawłem II i seria herbów regionalnych. Był członkiem Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krośnie, posiadał bogaty zbiór kart pocztowych oraz pamiątek związanych z osobą Marszałka. Włączał się w akcję ratowania starego cmentarza w Krośnie, każdego roku kwestował na tej historycznej nekropolii.

Od 1993 był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Wielokrotne prezentacje zbiorów służyły popularyzacji polskiej numizmatyki, uzupełniając tematycznie liczne wystawy.

Odznaczony Złotą Odznaką PTN oraz srebrnym medalem Ryszarda Kiersnowskiego. Pozostawił po sobie opinię wspianego kolegi, szlachetnego i prawego Polaka, wiernego Bogu i Ojczyźnie.

Zbigniew Więcek

Wojciech Roszkowski

Myszy ze ścian

Ostatni wiersz dla Anny

Strużki światła w błękicie. Ta chwila, gdy kończy się
dźwięk, jeśli go siostra nocy okryje całunem. Drobne ciała
wplecione w zimne druty. Myszy smutne, tak martwe,

jak tylko morza potrafią być martwe. Albo wiatr, który
zastygł na sierści i lśni, kruszy się jak dym z komina,
echo szeptów. Zanim wszystko obróci się w pył,

zanim zniknie, jeszcze pociągi przecinają świt, puste
perony na zapadłych stacjach. *Dzyń, dzyń*, nie śpij, Anno,
w dzień wysypany ryżem i kwiatami jabłoni. Za chwilę

ze spuchniętych chmur wycieknie tusz, ktoś niesie
twój welon. To sen, sen, tylko cienie, kruche myszy i my.

*I nagroda w XII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim
o „Lampę Ignacego Łukasiewicza*

DAMIAN KIEREK

Posłuchaj, Miron

Posłuchaj, Miron
dawno cie tutaj nie było

Amalia z zadartym nosem
każdego dnia oddaje się pobożnym parafianom
Zamknęła Ars amandi,
uwodzi pantofelkiem,
wgięciem bioder,
marmurowym owocem,
który pęka kaskadami falban
Ma coś z Laclosa i Tarantino,
nie zapomina jednak poprosić o zdrowaś

Zaśniedziałym krokiem schodzi do niej papież,
uśmiecha się archaicznie, sięga gdzieś ręką, w drugiej trzyma kij
mijają go ciężarówki z Litwy i Rumunii

Pusto przed klasztorem i w pałacu,
handlarze spłynęli z rynku,
zostały po nich kamienie
Zegar nie wybija magicznych godzin

A w Krośnie mądre panny
dawno przestały czytać poetów
mają ważniejsze sprawy
bardzo wiele ważnych spraw
więc mówią o nich bez przerwy
i wysyłają telefonami do nieba
Przechodnie ocierają się o samochody
warkot wypełnia kawiarnie

Wieczorami miasto zakłada maskę
wytryska światłami wzdłuż ulic
i jałowym blaskiem odciska się w Wisłoku
Pijani gówniarze idą Franciszkańską,
śpiewają kołysankę Oświęcimom

W trzewiach kościołów ktoś rozplatał pajęczyny,
wylał kurze, zdmuchnął pył
więc nie kichają już święci,
ani skrzydlaci,
ani muzykanci

Zamiast Barbary o gotyckich gontach mówią przewodnicy
- kiedyś prze państwa tu listwą i deską,
- teraz prze państwa tu lista junesko

Anioły zamknięte w modrzewiu Binarowej
marzą, żeby móc się pojawić w modlitwach dzieci,
marzeniach dziewcząt, snach samotnych kobiet,
lub chociaż w niespokojnym sumieniu oszustów.

Obracają się rzeczy

Nawet Biecz już nowy tka gobelin
Motają pamięć Prządki

Naprawdę, Miron,
Dawno cię tutaj nie było

*Wyróżnienie w XII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim
o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”*



Jan Tulik – poeta, prozaik, eseista. Opublikował 6 zbiorów wierszy, opowiadania, powieści, zbiór legend, autor słuchowisk radiowych. Napisał *Szepty przy Początku świata*, by uwielbić kobietę, ale też podziękować jej za odkrycie przed poetą i w poecie... źródeł witalności. (...) Dawno nie czytałem w najnowszej polskiej poezji erotyków, w których cielesność i zmysłowość umiałyby równie przekonująco wpisywać swe doznania w na nowo odkryte konteksty literackie i kulturowe! *Szepty przy Początku świata* to poezja, która przywraca rangę słowu „KOCHAM!” - pisze Grzegorz Kociuba.

Wydawnictwo Adam Marszałek Toruń 2011

ZESZYTY ODRZYKOŃSKIE



Zeszyt 18/2011 r. Stowarzyszenie Odrzykoniaków

ODRZYKOŃSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY



NAUCZYCIELE

Kolejny, osiemnasty zeszyt zawiera drugą część słownika biograficznego poświęconą nauczycielom pochodzącym z Odrzykonia. W prezentowanych biogramach, obok podstawowych faktów z życia nauczycieli można także znaleźć ogólne informacje dotyczące stanu nauczycielskiego w okresie minionych ponad 100 lat. Zeszyt zawiera krótkie biogramy 48 nieżyjących już nauczycieli, sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Odrzykoniaków za okres od 17 lipca 2005 r. do 15 sierpnia 2010 roku oraz krótką relację, wraz ze zdjęciami, z X Jubileuszowego zjazdu Stowarzyszenia, który odbył się w ubiegłym roku.

Wydawca: Stowarzyszenie Odrzykoniaków

opr. ab

CZARODZIEJKA

Jak to jest? Na czym polega fenomen Ani Dymnej? W czym tkwi sekret niezmiennego uwielbienia publiczności od 40 lat?

Cóż, każdy kto miał szczęście bezpośredniego z Anią kontaktu wie, że przed jej urokiem nie ma obrony. Jest w niej jakieś światło i ciepło, które zniewala rozmówcę. Gwiazda wielkiego formatu nie ma w sobie nic z gwiazdorskich zachowań. Krakowianie widzą Anię na rowerze kiedy szusuje Plantami, spotykają wybierającą warzywa na Kleparzu, zawsze z ciepłym uśmiechem.

Działalność charytatywna zmienia Annę Dymną w człowieka-instytucję. W społeczne działania angażowała się na długo przed założeniem Fundacji „Mimo wszystko”. Oprócz niesienia pomocy indywidualnej, uczestniczyła w kwestach Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, akcjach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Stowarzyszenia Wielkie Serce, Fundacji „Mam marzenie”, „Nuta nadziei” i „Akogo?”.

Za swoją działalność odznaczono ją medalami Świętego Brata Alberta, Świętego Jerzego, „Milito Pro Christo”, Orderem Ecce Homo i Orderem Uśmiechu.

Praca artystyczna Ani Dymnej została doceniona już na sto sposobów. Jest absolwentką krakowskiej PWST. Zadebiutowała na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie rolą Isi w legendarnym „Weselu” Wyspiańskiego w reżyserii Lidii Zamkow. Od 1973 roku jest związana ze Starym Teatrem, gdzie zagrała ponad 40 znakomych ról, za które obsypano ją dosłownym deszczem nagród na festiwalach, została uznana za najlepszą aktorkę roku



GWIAZDOZBIÓR KST

fot. Marek Kowalski

1994 – „Złota Kaczka”, trzykrotnie była laureatką „Złotej Maski”, Osobowością Roku 2008 – nagroda Wiktor.

Sama mówi o swojej pracy: *W teatrze kocham poezję, tajemnicę stwarzania niepowtarzalnych światów, możliwość kumulowania znaczeń i energii, która pomoże mi się odnaleźć w życiu, zrozumieć lepiej człowieka, czyli także siebie. To scena jest moim miejscem na ziemi.*

Współczesne, szalenie nowoczesne i „bez tabu” realizacje teatralne nie wywołują u Ani Dymnej specjalnego zachwyty:

Nie lubię i wywołuje we mnie sprzeciw wszelka łopatologia, nudne oczywistości, bezsensowne wulgaryzmy. Poza tym, odpycha mnie głupie epatowanie brutalnością i mania „straszenia widza”. Często słyszę ze sceny, że oto tak naprawdę nie ma miłości, a życie i człowiek jest zdegenerowany, ohydny i nic nie wart. Widzowie oczekują od teatru nie tylko

negatywnego obrazu współczesności. Zagoniony człowiek, zmęczony rzeczywistością, skolowany codziennymi problemami szuka przecież w teatrze także jakiejś nadziei, chwili spokoju, poezji, odpowiedzi na trudne pytania... a ja często wychodzę z teatru przestraszona, zmęczona i jeszcze bardziej skolowana. I myślę sobie wtedy, że teatr na własne życzenie odsuwa się od ludzi poprzez owo „straszenie”.

Cóż, mogę tylko powiedzieć, że mam podobne odczucia. Role Ani są zawsze

człowieczeństwem opartym na zasadzie każdy człowiek jest dobry. Nawet jak coś zrobi bardzo złego, to pewno dlatego, że był nieszczęśliwy.

U nas zobaczymy Anię Dymną w czasie XXXIII Krośnieńskich Spotkań Teatralnych w roli Królowej Marii w spektaklu Starego Teatru „Król umiera, czyli ceremonie” Eugene Ionesco.

Małgorzata Baranowska-Mika

PODIUM

SUKCES TEATRU „I T D..”

Nowy rok artystyczny 2011/12 młodsza grupa teatru „i t d...” RCKP w Krośnie rozpoczęła we wrześniu mocnym akcentem. Spektakl „Jestem” został zakwalifikowany do I Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Kocioł Teatralny” w Inwałdzie k/Andrychowa. **Komisja artystyczna przyznała spektaklowi I miejsce, a Jagoda Soboń została wyróżniona Nagrodą Aktorską.** W festiwalowym konkursie uczestni-

czyło 10 grup teatralnych z całego kraju. Konkursowi towarzyszyły spektakle gości festiwalu oraz warsztaty teatralne, w których uczestniczyli krośnianie. Były też omówienia przedstawień przez Komisję Artystyczną na spotkaniach z instruktorami - reżyserami. Teatr „itd...” pracuje w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie pod kierunkiem Henryka Wichniewicza.

ab



BWA

30 września – 21 października „Picasso, Matisse, Miró – grafika

Ekspozycja obejmuje ponad 80 prac graficznych (w większości litografii) trzech największych mistrzów XX wiekowej sztuki: Pabla Picassa, Henri Matisse'a oraz Joana Miro. Prezentowani artyści znani są przede wszystkim z malarstwa, jednak również grafika zajmowała w ich twórczości pokaźne miejsce. W historii sztuki zwłaszcza Picasso zapisał się jako współtwórca nowego nurtu w malarstwie zwanego kubizmem. Dzięki zastosowaniu nowych technik takich jak deformacja, dekonstrukcja i kolaż, kubizm wywarł wielki wpływ na nowoczesną estetykę. Możliwości Picassa jako ilustratora książek zobaczymy w cyklu litografii z 1949 roku, które powstały do opowiadania pt. „Carmen” Prospera Merimée. Warto nadmienić, że w latach 1910- 1972 wydano aż 154 książki ilustrowane przez tego artystę. Na wystawie pokazane zostaną także litografie Picassa o tematyce erotycznej z tzw. „sekretniej kolekcji” oraz prace ukazujące ulubione motywy artysty: cor-

ridę, gołąbka pokoju, tematykę cyrkową oraz kilka portretów towarzyszek życia. Drugim artystą, którego wycinek twórczości graficznej prezentuje wystawa, jest Henri Matisse (1869-1954), francuski malarz i grafik. Matisse łącząc nauki dawnych mistrzów i inspiracje czerpane ze sztuki afrykańskiej stworzył fowizm, jeden z najciekawszych kierunków w malarstwie XX wieku, współczesny kubizmowi, mniej jednak od niego skrepowany schematami intelektualnymi, charakteryzujący się natomiast żywą i oderwaną od rzeczywistości kolorystyką dzieł. Na wystawie twórczość Henri'ego Matisse'a obrazuje cykl prac graficznych, które artysta wykonał dla ekskluzywnego pisma „Verve”, którego jeden numer w całości został poświęcony ostatnim latom jego twórczości. Na wystawie prezentowane będą także litografie jego słynnych wycinanek, tzw. „Błękitne akty” - jedne z najbardziej rozpoznawanych dzieł tego francuskiego artysty. Kataloński artysta Joan Miró (1893-1983) był malarzem, grafikiem, rzeźbiarzem i ceramikiem. To artystyczny outsider nie należący do żadnego kierunku. Będąc pod wpływem surrealizmu zdołał jednak rozwinąć własny styl, którego elementami były „organiczne” formy i „spłaszczony” rysunek o ostrych liniach, kojarzący się z rysunkami dzieci. Większość prac Miro zaprezentowanych na wystawie pochodzi z „Litographu” znanego i cenionego w latach 60-tych pisma artystycznego wydawanego w Paryżu.



Juan Miró, Lithographs, 1969

MUZEUM PODKARPACKIE

październik – grudzień „Sakralia osobiste od X do XX w.”

Wystawa jest okazją do przedstawienia zebranej i starannie opracowanej kolekcji osobistych przedmiotów kultu religijnego, a zarazem wyjątkowych wytworów rzemiosła artystycznego. Ekspozycja pokazuje rozwój tworzącego się europejskiego rzemiosła artystycznego w okresie umacniania się chrześcijaństwa, obrazując jednocześnie aspekty życia duchowego społeczeństwa.

Zaprezentowane obiekty poprzez swoją różnorodność, bogactwo form i kształtów doskonale obrazują zręczność artystyczną ich twórców. Na wystawie zobaczymy efekt pracy rzemieślników zajmujących się obróbką metalu, kości słoniowej, macicy perłowej, emalii. Posługiwali się oni tradycyjnymi, niejednokrotnie prymitywnymi metodami i narzędziami, a osiągalni tak doskonale rezultaty estetyczne.

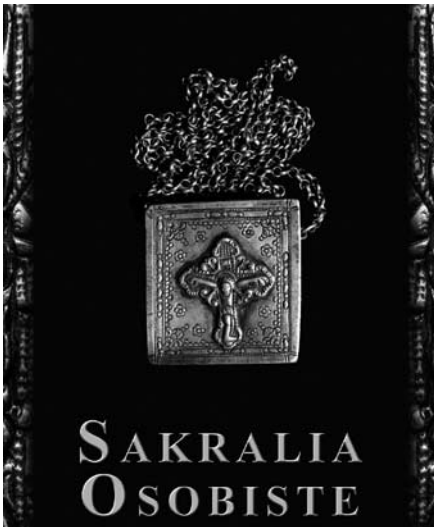
Przedmioty tego typu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem naukowców, dzięki czemu w ostatnich latach stały się istotnym elementem badań i opracowań.

Prezentowane sakralia wytwarzane były niejednokrotnie ze szlachetnych kruszców, tym samym obok wartości emocjonalnej i duchowej posiadają wartość materialną. Owa wartość materialna sprawiła, że wiele artystycznych wyrobów złotniczych była w ciągu dziejów przetapiana w celu odzyskania cennego materiału. Ekspozowane zabytki obrazują różnorodne formy sakraliów osobistych, przenośnych, od plaketek pielgrzymich, krzyży relikwiarzowych,

ikoniek napierśnych, przez zabytki baroku – medaliony, medaliki, kaplerze, różańce, po krzyże zakonne. Na wystawie prezentowane są również innego rodzaju dewocjonaalia, Takie jak: pierścienie, obrączki, modlitewniki oraz zabytkowe tkaniny używane przez kapłana podczas liturgii, itp.

Jednymi z najstarszych i jednocześnie najbardziej unikatowych przedstawionych tu zabytków są znaki pielgrzymie, wykonane techniką odlewu ze stopu cyny i ołowiu. Najwcześniejsze mają kształt prostokąta i określane są w literaturze polskiej jako plakietki lub rzadziej - legitymacje pielgrzymie. Przedmioty te stanowią ważny element badań tras pielgrzymkowych w Europie. Pochodzą z XII i XIII w. z najważniejszego dla średniowiecznych europejskich pątników i pielgrzymów miejsca kultu, centrum chrześcijańskiego świata – Rzymu.

Symbolem najważniejszym dla Kościoła, swoistym sacrum był krucyfiks, dlatego kolejną, istotną bo najliczniejszą grupę zabytków stanowią starochrześcijańskie krzyże – enkolpiony, noszone napierśnie. Składają się one z dwóch części, połączonych ze sobą, tak aby tworzyć wolną przestrzeń, wykorzystywaną do przechowywania relikwii. Zazwyczaj były to drobne fragmenty tkanin, rzadziej kości oraz cytaty z Pisma Świętego. Wystawa prezentuje enkolpiony i krzyże reliefowe, reliefowo-inkrutowane i inkrutowane. Wykonywano je metodą odlewu ze stopów



metali kolorowych, zbliżonych składem do mosiądzu lub brązu. Zdobione inkrustacją niellem, emalią, rzadziej srebrem. Relief wykańczano grawerunkiem, zwiększającym jakość wyrobu.

Udoskonalająca się technologia oraz zmieniający się gust estetyczny doby renesansu, manieryzmu i baroku spowodowały powstanie dużej różnorodności tego typu przedmiotów. Efektem połączenia unikatowego wyglądu z symboliką chrześcijańską są sakralia będące jednocześnie świętym amuletem i piękną ozdobą.

Rozwój i rozprzestrzenianie się religii chrześcijańskiej w świecie monarchii, feudalizmu i miecza przyczynił się do pojawienia się zabytków odpowiednich dla potrzeb każdej z grup społecznych. Na odpustach, w miejscach poświęconych różnorodnym kultom, znajdujemy wszystko: od prostych zawieszek po wysokiej klasy dewocjonia napierśne.

Efektem powstawania nowych zakonów i zgromadzeń była coraz większa różnorodność tematyczna przedstawień.

Jednak najbardziej popularną pozostaje scena ukrzyżowania oraz postać Matki Boskiej przedstawianej z synem lub samotnie, np. Matka Boska Niepokalanego Poczęcia w typie Immaculaty idealnej. Sakralia te wytwarzały same zakony bądź zlecały ich wykonanie. Zwiększa się zakres materiałów, z których były wykonywane (heban, macica perłowa, emalia, kość słoniowa, srebro). Rozwijają się także techniki zdobnicze, jak inkrustowanie macicą perłową, kameeryzowanie, grawerowanie.

Przypadający na XIX w. postęp techniczny sprawił, że dewocjonia stały się coraz bardziej powszechne i dostępne, co jednak znacznie wpłynęło na obniżenie jakości wykonania tego typu przedmiotów.

Na szczególną uwagę zasługują tkaniny używane w trakcie liturgii, które charakteryzują się bogactwem wzorów i precyzją wykonania. Przykładem może być haft wypukły, tworzony za pomocą bajorka (nić opleciona metalowymi sprężynkami) lub ścieg łańcuszkowy, potocznie zwany ściegiem tamborkowym lub tamborkiem, rozpowszechnionym w XVIII w. Haftem wypukłym zostało wykonane przedstawienie gołębicy, symbol Ducha Świętego (str. 29), a ściegiem łańcuszkowym miniatura z przedstawieniem Matki Boskiej (str. 26).

Zebranie i przedstawienie tej kolekcji zwiedzającym ma dużą wartość historyczną, edukacyjną i poznawczą. Mamy nadzieję, że wystawa przyczyni się do lepszego poznania kultury materialnej tego okresu, a także dziejów europejskiego rzemiosła artystycznego.

KARPACKA TROJA NAJLEPSZYM OBIEKTEM TURYSTYCZNYM NA PODKARPACIU

Skansen Archeologiczny Karpacka Troja w Trzcinicy został wybrany najlepszym obiektem turystycznym na Podkarpaciu w roku 2011. Konkurs organizowany jest od kilku lat przez Polską Organizację Turystyczną. Etap ogólnopolski poprzedzony jest etapem regionalnym,

za którego przeprowadzenie odpowiada Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna (PROT). Nagroda dla Karpackiej Troi została wręczona 1 października podczas uroczystej gali zorganizowanej w Iwoniczu Zdroju z okazji Światowego Dnia Turystyki.

Jako zwycięzca etapu regionalnego Karpacka Troja bierze udział w konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny w Polsce, do którego zgłoszone zostały 44 atrakcje turystyczne z całego kraju, w tym krośnieńskie Karpackie Klimaty i Bieszczadzka Kolejka Leśna. Głosowanie trwało do 17 października. O wynikach tym razem decydowali internauci. Nagrodą dla zwycięzcy jest internetowa kampania reklamowa o wartości 50 000 zł, która zostanie przeprowadzona na stronach najpopularniejszych polskich serwisów aukcyjnych i ogłoszeniowych należących do Grupy Allegro. Najlepsze inicjatywy z każdego województwa otrzymują ponadto wyróżnienie - certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej.



David Iwaniec

MUZEUM RZEMIOSŁA

Piwnica PodCieniami

Czystość i brud. Historia higieny 20 października – 23 grudnia

„Kąpiel, jeśli nie jest środkiem medycznym, wskazanym w razie palącej konieczności, jest nie tylko zbyteczna, ale bardzo szkodliwa dla ludzi”

T. Renaudot (1655)

Aż trudno nam dziś uwierzyć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu tylko nieliczne domy wyposażone były w łazienkę, bie-

żącą wodę czy wannę. Tym bardziej szokować może fakt, że w wiekach wcześniejszych kąpiel była czynnością rzadką i uznawaną za niebezpieczną. Przez długie lata synonimem czystości była, wprawdzie często zmieniana, lecz zakładana na brudne ciało – bielizna. Mycie natomiast ograniczało się do ochlapania twarzy i rąk.

Aby jednak zadośćuczynić prawdzie, należy zaznaczyć, że nie w każdej epoce ludzie właśnie w taki sposób pojmowali higienę. Pierwsze toalety pojawiły się już w kulturze minojskiej, a starożytni Rzymianie i Grecy posiadali łaźnie. W Rzymie były one miejscem spotkań towarzyskich, koedukacyjnych zresztą. Średniowiecze przejęło od Rzymian zwyczaj zażywania regularnych kąpiei, wzbogacając asortyment łaźni o kilka dodatkowych usług - niekoniecznie pochwalanych przez ówczesne duchowieństwo. Dopiero przełom średniowiecza i renesansu, który w połączeniu z rozszalałymi epidemiami i powstaniem teorii o przenikalności ludzkiej skóry (tzw. *teoria waporów*), doprowadziły do katastrofalnego upadku higieny.

Za zupełnie odmienną od naszej wizją higieny poszedł w parze nieznośny fetor - obecny tak w domach biednego ludu, jak i w rezydencjach szlachty. Ratunkiem w tej sytuacji stało się nacieranie pach gałkami różanymi, obfite perfumowanie odzieży, używanie dużych ilości pudru i młoteczków na kowadełkach, służących do likwidowania wszy i pluskiew. Panowało przekonanie, że kąpiel mogłaby otworzyć pory skóry na złe powietrze i choroby, powodując osłabienie organizmu, a nierzadko śmierć. Skłonności do czynienia zabiegów higienicznych nie sprzyjał ponadto fakt, że w czasach purytańskich widok własnego nagiego ciała był na tyle gorszący, że należało się tego ze wszech miar tego wystrzegać.

Nie tylko jednak z nieumytych ciał dobywał się nieznośny odór. Nawet na francuskim dworze królewskim - z braku toalet - dworzanie załatwiali swoje potrzeby fizjologiczne gdziekolwiek - na korytarzach, schodach, w pałacowych

ogrodach. Skoro więc Wersal nie posiadał „wygódek”, całkiem zrozumiałe jest, że sytuacja w Polsce wyglądała podobnie. Sąsiedzi uważali Polaków za wyjątkowo brudny naród. Od tego przekonania wzięła się nazwa powszechnie występującego w owych czasach kołtuna - *Plica polonica* (kołtun polski) - zbitej masy niemytych, nieczesanych włosów.

Revolucja przemysłowa i rozwijający się kapitalizm zaczęły wpływać na podniesienie poziomu higieny w Europie. Jednak owe wychodzenie „z brudu i smrodu” następowało bardzo powoli. Moda na wyjazdy lecznicze „do wód”, rozpowszechniająca się wśród lepiej sytuowanych obywateli, stanowiła początek tego zjawiska. Brud łączony był odtąd z biedą, defektem moralnym lub lenistwem. XIX w. zaowocował licznymi nowościami w zakresie higieny, jak choćby wynalezieniem - dzisiaj całkowicie nieodzownego - papieru toaletowego! Upowszechnienie się higieny dokonało się ostatecznie w XX w. i wówczas dopiero dobrodziejstwa, bez których współcześnie nie możemy się obejść, stały się powszechnie dostępne.

Wystawa *Czystość i brud. Historia higieny* jest próbą ukazania historii zabiegów higienicznych. Temat intymnych czynności pielęgnacyjnych, na ogół pomijany dyskretnym milczeniem, tym razem został wydobyty na światło dzienne. Nadarza się więc sposobność, by poznać dzieje takich przedmiotów, jak: nocnik, toaleta, szczoteczka do zębów czy wanna czy też dowiedzieć się więcej o słynnym kołtunie, pierwszych kosmetykach bądź chorobach będących skutkiem notorycznego niemycia się. Wystawa prezentuje eksponaty głównie z XIX i XX w.

Bożena Paradysz

24 października, godz.18.00

**Krośnieńskie spotkania z podróżnikami
Władysława Grodecki „Moje wyprawy na krańce świata”**

Podczas prelekcji autor przedstawi swoje wieloletnie peregrynacje po świecie. Opowie zarówno o krajach odległych (Korea Płn.), jak i bliższych, ale mało znanych np. Mołdawia, czy Gruzja, o półtorarocznym pobycie na pustyni, życiu Beduinów na Pustyni Arabskiej oraz trędowatych w leprozorium w Indiach. Prelekcja wzbogacona zostanie filmem video pokazującym wędrówki autora po Afryce, Ameryce Płd. i najpiękniejszej wyspie świata Bora Bora. Władysław Grodecki jest absolwentem Technikum Geodezyjnego w Jarosławiu i Politechniki Warszawskiej; kartografem, przewodnikiem turystycznym po Krakowie i Małopolsce, pilotem wycieczek, dziennikarzem, podróżnikiem. Wędruje od 40 lat. W tym czasie odwiedził niemal wszystkie kraje Europy, Azji i obu Ameryk. Spędził 18 miesięcy na pustyni, a w ciągu ostatnich 15 lat odbył cztery wielkie, samotne wyprawy w tym trzy dookoła świata. Więcej na www.grodecki.pl

Bożena Paradysz



KROŚNIEŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Chcę dostarczać godziwej rozrywki...

Jeden z najgłośniejszych autorów kryminałów ostatnich lat – **Marek Krajewski**, 28 września br. spotkał się z czytelnikami w Saloniku Artystycznym. Laureat Paszportu „Polityki” w kategorii Literatura, Nagrody Wielkiego Kalibru za najlepszą powieść kryminalną 2003 roku, Nagrody Księgarzy za najlepszą książkę

roku 2005 - stał się najbardziej rozpoznawalnym autorem wśród miłośników literatury kryminalnej.

Debiutował w 1999 „Śmiercią w Breslau” powołując do życia Eberharda Mocka.

Choć jak mówił na spotkaniu pomysł na książkę osadzoną w realiach Wrocławia pojawił się u niego już w 1992,

a napisał ją pięć lat później. Zachęcony pozytywnymi opiniami medialnymi, przymiarkami Waldemara Krzystka do ekranizacji powieści, a później nagrodą - zdecydował się całkowicie oddać pisaniu, rezygnując z pracy na Uniwersytecie Wrocławskim.

W ciągu kilka lat powstaje cykl powieści określanych przez krytyków kryminałem miejskim lub kryminałem retro, w których równie ważna jak główny bohater, staje się opisywana sceneria – w przypadku Krajewskiego Wrocław. Z historyczną dokładnością pisarz odtwarza przedwojenne ulice, budynki, miejsca w większości zapomniane. Kolejne powieści – „Koniec świata w Breslau” (2003), „Widma w mieście Breslau” (2005), „Festung Breslau” (2006), „Dżuma w Breslau” (2007) spotykają się z doskonałym przyjęciem czytelników i krytyki. Pytany o popularność pisarz mówił: *Nie czuję się mistrzem, jestem rzemieślnikiem literatury, jestem pisarzem klasy B, autorem popularnym, który ma jeden cel – chce dostarczać moim czytelnikom godziwej rozrywki.*

W 2009 roku czytelnicy otrzymują „Głowę Minotaura”, której akcja po części rozgrywa się już we Lwowie. Miasto to staje się tłem dwóch następnych książek – „Eryinii” (2010) oraz wydanych w maju tego roku „Liczb Charona”: *Byłem już trochę znudzony Eberhardem Mockiem. Obudził się też we mnie patriotyzm literacki. Postanowiłem napisać o Polsce, której już nie ma. Z Lwowa pochodzili moi krewni, z ich opowieści zapamiętałem idylliczny obraz miasta* – uzasadniał pisarz wybór przedwojennego Lwowa na lokalizację akcji ostatnich powieści. W połowie września tego roku M. Krajewski otrzymał od Mera

Lwowa, jako pierwszy obcokrajowiec, Złoty Herb Miasta za promowanie miasta poza granicami Ukrainy: *wydaje mi się, że w pewnym minimalnym stopniu, przyczyniam się do normalizacji, której chciałby, aby nastąpiła w pełni między Polską a Ukrainą* – mówił odnosząc się do tego odznaczenia.

Marek Krajewski łącząc fikcję literacką z realiami miasta korzysta z bibliotek, archiwów, rozmów z historykami. Nieocenionym źródłem wiedzy o przedwojennych miastach stały się dla niego jak mówił księgi adresowe – to dzięki nim odkrywał nieistniejący już świat starego Wrocławia. *W przypadku Lwowa, który nie został zniszczony w czasie wojny – wystarczy chodzić po ulicach, fotografować, korzystam też z pracy historyków ukraińskich* – dodał.

„Rzeka Hadesu” to tytuł kryminału, który planuje wydać w przyszłym roku z akcją osadzona również we Lwowie, ale jak zdradził na koniec spotkania w Krośnie, marzy o napisaniu powieści uniwersyteckiej, a także historycznej osadzonej w realiach XVII wieku.

Marek Krajewski jest doktorem filologii klasycznej i swoją wiedzę wykorzystuje tworząc wydawałoby się popularną literaturę - odwołania do antyku, Biblii, łacińskie zwroty – to dodatkowe wartości jego powieści. Grono miłośników tej prozy jest imponując, a kolejne tytuły trafiają na listy bestsellerów.

Monika Machowicz

I KARPACKIE BIENNALE SZTUKI

Biennale ma charakter otwarty, przegląd odbywa się w 2 dziedzinach - malarstwo i rzeźba, organizatorzy nie narzucają tematu. Udział mogą wziąć nieprofesjonalni twórcy dorośli /ukończone 18 lat/, uczniowie liceów plastycznych, studenci uczelni wyższych. Do udziału zaprasza się artystów nie należących do związków twórczych i nielegitymujących się dyplomem uczelni artystycznej. Każdy

z uczestników może przedstawić nie więcej niż 2 prace w jednej kategorii. Prace należy składać osobiście w Pracowni plastycznej RCKP lub przysyłać na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1 **do 31 października 2011** Szczegóły pod nr tel. 13 4321898 wew. 147 oraz na www.rckp.krosno.pl/regulaminy

XII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL TEATRÓW NIEZALEŻNYCH Ostrów Wielkopolski 17 - 20 XI 2011

OFTN jest spotkaniem niezależnych zespołów teatralnych z całej Polski i ma charakter konkursowy. Prezentowane przedstawienia mogą być oparte o wszelkie formy wypowiedzi teatralnej. OFTN umożliwia wymianę doświadczeń oraz kształcenie i doskonalenie warsztatu teatralnego. **Do 31 października 2011** należy przesłać: nagranie audiowizualne

spektaklu, wypełnioną kartę zgłoszenia udziału w OFTN, materiały informacyjne, reklamowe o zespole i spektaklu na adres: Stowarzyszenie Artystyczno Edukacyjne Pracownia Teatralna 63-400 Ostrów Wielkopolski, ul. Kościuszki 16/3. tel. 62 73577 69, email:pracownia_teatralna@pro.pl

XII MIKOŁAJKI TEATRALNE - SPOTKANIE Z SATYRĄ RCKP Krosno 1-2 XII 2011

Do udziału zapraszamy grupy sceniczne i wykonawców indywidualnych. Mikołajki Teatralne to przegląd konkursowy przeprowadzany w dwóch grupach wiekowych: szkoły podstawowe i gimnazja. Obejmuje dwie kategorie artystyczne - prezentacje zespołowe: inscenizacja i małe formy sceniczne - skecz - żart sceniczny oraz prezentacje indywidu-

alne: monolog lub teatr jednego aktora, z wyłączeniem recytacji. Zgłoszenia w terminie do **20 listopada 2011** prosimy przysyłać na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1 lub pocztą elektroniczną: e-mail:rckp@rckp.krosno.pl, www.rckp.krosno.pl/regulaminy

19. MIKOŁAJKOWE SPOTKANIA TANECZNE RCKP Krosno 9 XII 2011

Prezentacja dorobku artystycznego dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych. Wiek uczestników od 6 - 19 lat. Zespoły startują tylko w jednej wybranej kategorii - taniec towarzyski, etiuda taneczna, inscenizacja, disco - dance, formy różne. Prezentują dwa układy taneczne o łącznym czasie do

12 min. Zgłoszenia wraz z kserokopią wpłaty akredytacyjnej prosimy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 listopada 2011** na adres organizatora: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1 lub pocztą elektroniczną: e-mail:rckp@rckp.krosno.pl, www.rckp.krosno.pl/regulaminy

**PIOSENKA
CI NIE DA ZAPOMNIEĆ**

**MUZYCZNE
ZADUSZKI**

30 X 2011 godz. 17.00

REGIONALNE CENTRUM KULTUR POGRANICZA
KROSNO, UL. KOLEJOWA 1

bezpłatne wejściówki do odbioru w RCKP

WYKONAWCY:

STUDIO PIOSENKI „SWING”

IWO DIXIE JAZZ BAND

MIEJSKA GÓRNICZA ORKIESTRA DĘTA

Największe przeboje lat 20. i 30.
Hanki Ordonówny, Mieczysława Fogga, Eugeniusza Bodo, Zuli Pogorzelskiej
oraz Johna Warringtona, Louisa Armstronga, George'a Gershwina

Koncert realizowany w ramach projektu „Różne pokolenia, te same pasje”
dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



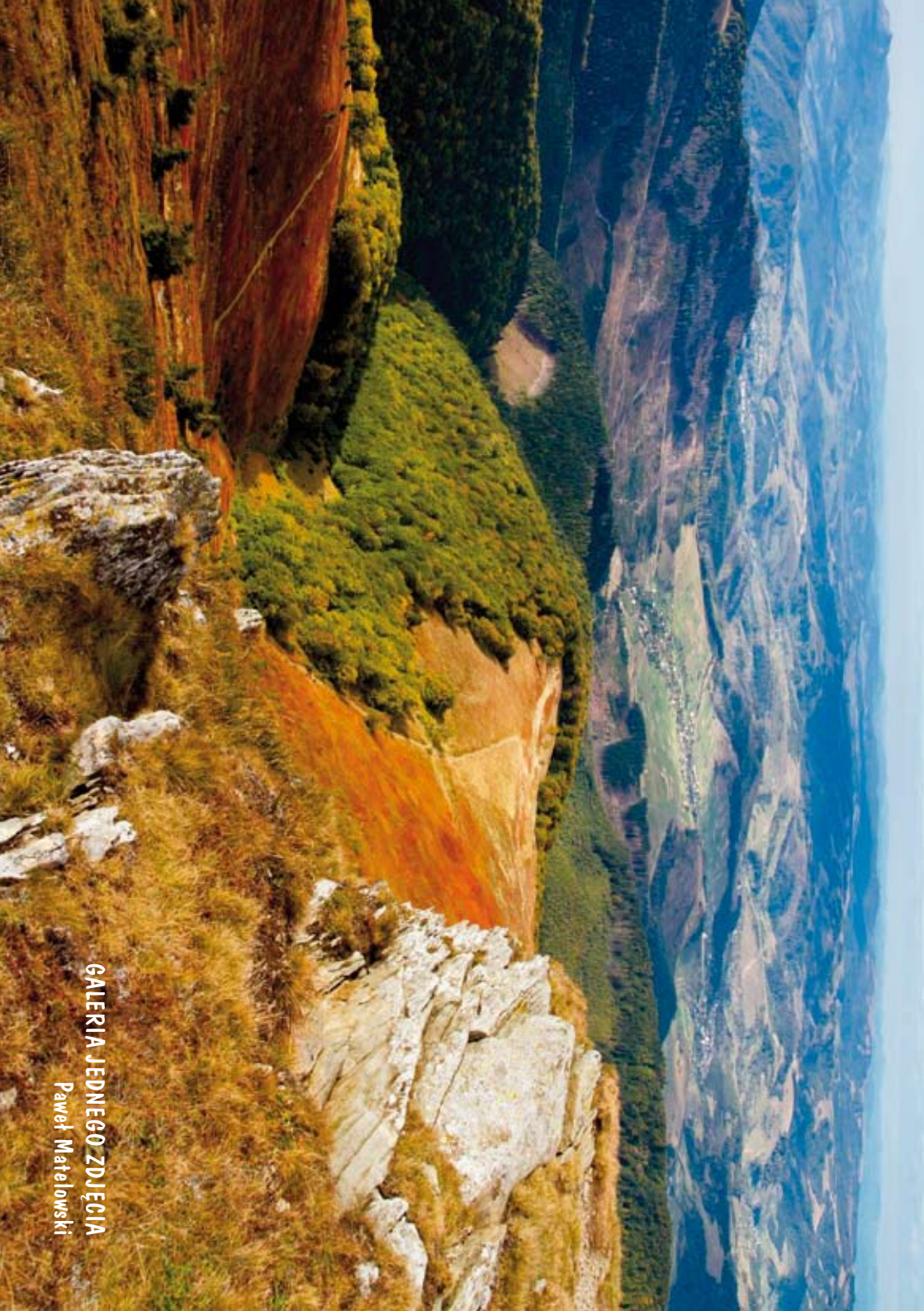
- Projekty graficzne
- Druk offsetowy i cyfrowy
- Wielkoformatowy druk solwentowy
- Reklamowe i ozdobne torby papierowe

www.hedom.pl

DRUKARNIA
HEDOM



38-400 KROSNO, ul. Kletówki 54a, tel./fax 13 432 02 02, e-mail: biuro@hedom.pl



GALERIA JEDNEGO ZDJĘCIA
Paweł Matelowski